

biuletyn informacyjny



NSZZ Solidarność Politechniki Wrocławskiej

Założony w styczniu 1982

"Spisane będą czyny i rozmowy..." Cz. Miłoś

nr78 luty 1988

SEMINARIUM „ZIELONYCH” na PWR

Nasi "zieloni" - członkowie Polskiego Klubu Ekologicznego działającego na Politechnice - zorganizowali seminarium naukowe na temat: "Wpływ huty Siechnice na jakość wody pitnej dla Wrocławia". Seminarium odbyło się 25. stycznia w s. 241 A1. Wygłoszonych zostało kilkanaście krótkich referatów naukowych, które objęły w zasadzie wszystkie grupy zagadnień związanych z zaopatrzeniem Wrocławia w wodę. Poruszono problemy geologiczno-hydrologiczne, chemiczne i biologiczne, a przedstawiło je grono kompetentnych praktyków naszej uczelni, a także uznanych specjalistów spoza niej. Byli także przedstawiciele huty z jej dyrektorem, Czulińskim, dobrze znanym z wcześniejszej "owocnej działalności" jako prezydent miasta /wysadzenie w powietrze zażytkowego młyna św. Klary/. Filarem naukowym dyrektora i jedynym uznawanym w hucie autorytetem była obecna na seminarium autorka ostatnio wykonanej, korzystnej dla huty ekspertyzy - doc. Irena Twardowska z Zabrza.

Na streszczenie poszczególnych wystąpień brak miejsca. Szczegółnej uwagi wymaga jednakże wystąpienie lekarki zakładowej huty, które wywarło ogromne wrażenie na zebranych. Przedstawiona przez panią doktor statystyka zachorowań na raka wśród załogi huty wstrząsnęła wszystkimi.

Wniosek wynikający zarówno z referatów jak i większości głosów w dyskusji /poza doc. Twardowską i przedstawicielem huty drem Miłkowskim/ jest jednoznaczny: NALEŻY NATYCHMIAST ZAMKNAĆ HUTĘ "SIECHNICE". Znalazł on wyraz w rezolucji uchwalonej /86 głosami przy i wstrzymującym się/ na zakończenie seminarium. Przed jej uchwaleniem przedstawiciele huty na znak protestu opuścili salę.

Mimo obecności na sali licznych przedstawicieli prasy /PAF, Gazeta Robotnicza, Słowo Polskie, Wieczór Wrocławia, Sztandar Młodych, Kurier Polski, Przegląd Techniczny, a być może jeszcze innych/ na temat seminarium, a przede wszystkim wniosków z niego płynących ukazał się /co dnia 4 lutego/ zaledwie jeden skromny artykuł w Słowie Polskim - reszta do tej pory milczy. Cenzura /a może autocenzura?/ ma jednak swoją moc. Trudno jest opublikować tekst, który mógłby być źle przyjęty przez lobby hutnicze mające wsparcie w KW PZPR.

Oto ważniejsze fragmenty Rezolucji:

POLSKI KLUB EKOLOGICZNY

KOŁO przy POLITECHNICE WROCŁAWSKIEJ

Wrocław, 25 stycznia 1988

REZOLUCJA

Uczestnicy seminarium, które odbyło się w dniu 25 stycznia 1988 we Wrocławiu na temat "Wpływ huty "Siechnice" na jakość wody pitnej we Wrocławiu", stwierdzają na podstawie wygłoszonych referatów i dyskusji, że było ono celowe i pożyteczne.

Przedstawiono kilkanaście specjalistycznych referatów prezentujących różnorodne zagrożenia ujęć wody pitnej dla aglomeracji wrocławskiej. Biorąc pod uwagę kompetencje naukowe autorów i instytucji, które reprezentowali, można uznać prezentowany materiał za rzetelny i wiarygodny. Prace te wskazują na alarmujący, zmierzający do katastrofy, stan zagrożeń.

Konieczne są zatem konsekwentne działania prowadzące do eliminacji wszystkich kolejnych czynników zagrażających obszarowi zlewni rzeki Oławy. Działania te powinny rozpocząć się od wstrzymania wszelkich przedsięwzięć zmierzających do jakkolwiek rozwoju huty "Siechnice".

Ze względu na dobro załogi huty, mieszkańców jej okolicy, a także aglomeracji wrocławskiej należy natychmiast zamknąć hutę.

2 POSIEDZENIE SENATU

W dniu 21.01.1988

Na wstępie posiedzenia Rektor uzupełnił porządek obrad w punkcie dotyczącym spraw osobowych i zgłosił 2 poprawki do protokołu z konferencji wyjazdowej, proponując uzupełnienie o fragmenty wypowiedzi odtworzone z taśmy magnetofonowej /sprawa górnictwa na PWR, oraz komentarza do wyniku głosowania nad wnioskiem prof. Kasprzaka/. Dr Jankowski zgłosił zastrzeżenia do przedstawionej w protokole interpretacji wyników głosowania w sprawie dotyczącej wygaśnięcia mandatu dra T. Wójcika. Podkreślił, że wynik głosowania dotyczy decyzji Senatu o niezajmowaniu stanowiska wobec prośby zabrania przedstawicieli adiunktów i asystentów o ustalenie poprawności interpretacji przepisów, dokonanej przez UK Wyb. oraz komisję regulaminową, natomiast nie jest wynikiem głosowania w sprawie wygaśnięcia mandatu. Po wniesieniu poprawek oba protokoły zatwierdzono.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o nadanie tytułu i powołanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego doc. dra hab. inż. W. Lipińskiego /46-za, 2-nie, 2-wstrzym./ oraz wnioski o powołanie na stanowisko docenta dra hab. inż. R. Szafrana /54-za, 1-nie, 1-wstrzym./ i dra hab. inż. A. Matyni /50-za, 4-nie, 2-wstrzym./.

Prof. W. Charewicz zreferował prowizorium budżetowe na 1988 r., podkreślając trudności w planowaniu podziału środków finansowych w ciągłe zmieniających się warunkach. Prowizorium opracowano przy założeniu dotacji resortu w wysokości 3,250 mln zł oraz przychodach w ramach działalności badawczej zleconej na poziomie 4,5 mld zł /w tym wynagrodzenia 905 mln zł/. Założono jedynie 20% wzrost wydatków w ramach działalności dydaktycznej. Senacka komisja ds. ekonomiczno-finansowych zaproponowała przyjęcie przedstawionego planu po wyjaśnieniu przyczyn proponowanej zmiany podziału środków na działalność badawczą własną /30% - rezerwa Rektora, po 35% w gestii instytutów i senackim komisji ds. nauki, wobec dotychczasowego podziału: 20% + 40% + 40% oraz obniżania się /1/ dotacji na tę działalność /z 200 mln w 1985 r. do 160 mln w 1988 r./ Ponadto, 20% /założony/ wzrost wydatków na działalność dydaktyczną jest zbyt niski, a napięta sytuacja finansowa wymaga opracowania programu oszczędnościowego. Prof. H. Szymański, w imieniu komisji ds. nauki, zaproponował utrzymanie dotychczasowego podziału, z tym, że 1/4 środków w gestii komisji zostanie zarezerwowana dla wniosków zgłoszonych przez Rektora. Prof. Winnicki, broniąc propozycji władz szkoły, poinformował o przeznaczeniu rezerwy na pokrycie wydatków w "znacznie szerszej sferze działalności". Prof. Charewicz udzielił odpowiedzi w sprawie obniżania się funduszu na działalność badawczą /jego rolę przejmują CPBP i CPBR/ oraz programu oszczędnościowego /jest realizowany/. Po dyskusji Rektor zaproponował przyjęcie prowizorium z poprawką zgłoszoną przez komisję ds. nauki, kierując jednocześnie do obu komisji wniosek o przeanalizowanie struktury badań własnych. Senat przyjął prowizorium wraz ze zgłoszoną poprawką.

Dr Szarski zreferował problemy systemu biblioteczno-informacyjnego PWR. Mimo fatalnych warunków pracy system ten stara się realizować swoje usługi w możliwie najszerszym zakresie /zakupy książek, czasopism i baz danych, w tym ze strefy dolarowej/. Zgłosił postulaty w sprawie budowy nowej biblioteki /tzw. łącznik między B-1 i B-2/, poprawy działalności reprograficznej i wyposażenia biblioteki w sprzęt komputerowy umożliwiający podtrzymanie osiągnięć w zakresie systemów bibliecznych i informacyjnych. W dyskusji poruszono sprawę biblioteki środowiskowej, jako sieci bibliotek uczelni oraz potrzeby odbudowania stanu posiadania w zakresie prawniczych czasopism.

W kolejnym punkcie porządku obrad prof. O. Dąbrowski przedstawił opinię w sprawie nadania tytułu doktora h.c. Politechniki Łódzkiej dla prof. Cz. Woźniaka z UW /specjalista z zakresu mechaniki ciała stałego/. Senat poparł wniosek jednomyślnie. Następnie powołano komisję ds. tablicy dla uczczenia pracowników PWR. odznaczonych za wństwo na wszystkich frontach i polach walki II wojny światowej oraz komisję ds. analizy struktur PWR pod przewodnictwem prof. Charewicza.

W sprawach bieżących Rektor poinformował o powołaniu dr E. Kubiczy z I-2 na stanowisko dyrektora sekretariatu Szkoły, a także zwrócił się do dyrektorów jednostek organizacyjnych o przygotowanie danych w związku z programem resortowym komputeryzacji szkół wyższych. Prof. W. Charewicz podał informację o zmianie wysokości stawek godzinowych za prace zlecone. Przyjęto, że średnia miesięczna liczba godzin nie powinna przekraczać

PYTANIE DO Prof. J. LANGERA

3

W oficjalnym protokole posiedzenia Senatu w dniach 27-29 listopada 1987 czytamy /podkr.red./:

"Także na prośbę Rektora stanowisko w tej sprawie przedstawił prof. J. Langer, przewodniczący Komisji Senackiej ds. Regulaminowych, oświadczając w konkluzji, że do interpretacji statutu upoważniony jest Minister, a nie Senat - i taką interpretację uzyskaliśmy z Biura Prawnego Ministra.

Panie Profesorze, z czego taka konkluzja wynika? Obowiązująca ustawa o szkolnictwie wyższym nadaje Ministrowi w sprawie statutu następujące uprawnienia:

- minister ustala wzorcowy statut szkoły wyższej /art. 7.1/,
- sprawdza czy uchwalony przez senat statut jest zgodny z prawem i statutem wzorcowym, po czym zatwierdza /nie mylić z nadaniem/ statut danej Uczelni /art. 7.4/,
- przed zatwierdzeniem statutu może zgłosić zastrzeżenia /art. 7.3/,
- na żądanie ministra władze szkoły oraz statutowe ciała kolegialne mają obowiązek udzielenia wyjaśnień we wszystkich sprawach dotyczących działalności Szkoły /art. 41.2/.

Ustawa nic nie mówi o uprawnieniu ministra do interpretacji statutu natomiast w przepisach przejściowych ustawy znajduje się zapis /podkr.red./: "art. 217.4. W razie wątpliwości co do obowiązywania postanowień dotychczasowych statutów i regulaminów oraz zasad praktyki działania organów szkoły, wątpliwości te rozstrzyga senat szkoły."

Jeśli więc w okresie przejściowym, w którym miały być opracowywane nowe statuty, a stare nie we wszystkim były zgodne z nową ustawą, w okresie, w którym wątpliwości mogło być bardzo wiele - właśnie Senat, a nie Minister, był ustawowo upoważniony do rozstrzygania wątpliwości statutowych, to takie rozwiązanie jest tym bardziej zasadne p o okresie przejściowym.

Stwierdzenie uprawnienia senatu do interpretacji statutu zawierał Statut PWr. z 1983 r. /§ 52/. Uprawnienie takie było również umieszczone w projekcie obecnego statutu. Statut uchwalony przez Senat nie zawiera jednak tego sformułowania, ale również nie ma w nim przekazania uprawnień interpretacyjnych ministrowi.

Skąd więc wynika przekazanie Pana Profesora o uprawnieniu ministra, a nie senatu do interpretacji statutu? Jaki konkretny przepis, jakiego dokumentu tak postanawia? Można chyba oczekiwać rzeczowego uzasadnienia opinii tak zdecydowanie wyrażonej na posiedzeniu Senatu.

POSIEDZENIE SENATU

Następnie Senat zaaprobował powołanie dwóch nowych zakładów w I-26 /po pozytywnym zaopiniowaniu przez komisję regulaminową/. Z niepokojem odnotowano wzrost liczby wykroczeń dyscyplinarnych o charakterze chuligańskim oraz celno-dewizowym wśród studentów /przodują obcokrajowcy/. Rektor zasygnalizował powołanie komisji ds. oceny pracowników, których umowy o pracę kończą się w br. Odnotowano również wizytę lokalnych władz wojewódzkich, którym przedstawiono bolączki Szkoły /głównie potrzeby Bibl.Gł./.

Ostatnio daje się zaobserwować gwałtowny wzrost liczby wniosków o powołanie na stanowisko docenta kontraktowego. Sprawę tę następująco reguluje art. 163 ustawy o szkolnictwie wyższym:

1. W wyjątkowych wypadkach osoby mające udokumentowany wybitny i twórczy dorobek naukowy, artystyczny lub praktyczny uzyskany poza szkolnictwem wyższym, a nie posiadającym stopni lub tytułów naukowych, na wniosek rady wydziału mogą być zatrudnione na stanowisku docenta kontraktowego lub profesora kontraktowego.

2. Profesor i docent kontraktowy nie mogą pełnić funkcji rektora, dziekana i dyrektora instytutu. Nie dotyczy to szkół artystycznych.

3. Stosunek pracy z osobami, o których mowa w ust.1, nawiązuje się przez zawarcie umowy o pracę na czas określony.

4. Tryb postępowania kwalifikacyjnego poprzedzającego zatrudnienie osób, o których mowa w ust.1, określa Minister NSZWiT, w uzgodnieniu z Radą Główną i Centralną Komisją Kwalifikacyjną do spraw Kadr Naukowych.

Z posiedzenia RADY GŁÓWNEJ NiSW w dniach 17-18 grudnia 1987 r.

"Skromne budżety szkół wyższych nie wystarczają na pokrycie najpilniejszych potrzeb".

Możemy jednak być spokojni. Wiceminister prof. Sadowski stwierdził, że: "czasy reformy nie dyskryminują nauki jako sfery bezpośrednio nieprodukcyjnej; a wręcz przeciwnie. Jej rola w nowoczesnej gospodarce będzie się zwiększać... Rozwiązania reformy rozszerzają możliwości finansowania nauki i należy z nich korzystać."

Jak? Oto sposób:

"Chodzi o ściślejsze powiązania szkół wyższych z przemysłem czy gospodarką narodową jak również udział w spółkach i przedsiębiorstwach innowacyjnych. Trzeba szukać nowych dróg działania i bardziej liczyć na siebie". /podkr. red./

Tak więc w trosce o rolę nauki w nowoczesnej gospodarce należy związać się z przemysłem i liczyć na siebie.

Trochę w tym wszystkim przeszkadzają studenci. Ich obecność niepotrzebnie przypomina dawne znaczenie słowa: Uczelnia. Gdyby z nich /studentów/ zrezygnować spokojnie można by dumną nazwę - coraz bardziej bez pokrycia - odłożyć do lamusa i przyjąć jedynie słuszną: Fabryka Krótkich Serii z Elementami Wdrożeń w Nowoczesnej Gospodarce. Przyznaję, nazwa nieco dłuższa, ale za to adekwatna. No, może z wyjątkiem Nowoczesnej Gospodarki.

KTO NAS FINANSUJE?

Dotacja z budżetu państwa na działalność nauk.-bad. i wychowawczą wyniesie w bieżącym roku 3.250 mln zł. Po odliczeniu kwot koniecznych na działalność dydaktyczno-wychowawczą /3.052 mln zł/ oraz kulturalną studentów /38 mln zł/ na rozwój nauki pozostaje ze środków budżetowych

160 mln zł,

czyli średnio po 5 mln na jednostkę organizacyjną, tj. na około 1/2 komputera. Szczodroliwość budżetu wyjątkowa.

Z tej kwoty 48 mln stanowi rezerwa Rektora, 56 mln jest w dyspozycji Senackiej Komisji ds. Nauki i 56 mln otrzymują Instytuty - najmniej I-7 /809 tys. zł/, najwięcej I-25 /3.714 tys. zł/.

Trzeba "bardziej liczyć na siebie". W prowizorium budżetowym przyjęto, że przychody ze zleceń wyniosą

4500 mln zł.

Środki budżetowe stanowią więc ledwie 3,6% środków uzyskiwanych ze zleceń. Znaczy to, że niemal całe możliwości naukowe PWR. będą wykorzystywane na rozwiązywanie doraźnych problemów zapóźnionej gospodarki, zapewne problemów bardzo istotnych - ale w jakim stopniu będą one naukowe, a zwłaszcza naukę rozwijające?

Paradoks?

Nauki społeczne są za granicą dyskryminowane.

Jest to jedno z możliwych wytłumaczeń następującego paradoksu: 26 pracowników I-17 ma za lata 1985-86 39 publikacji zagranicznych, 51 pracowników I-22 /Inst.Nauk Społecznych/ ma takich publikacji ... 5. Gorsze wyniki ma tylko I-1, ale architektki są w szczególnej sytuacji - oni raczej kreślą i wystawiają. Możliwe, że przedstawiciele nauk społecznych w ostatnich latach również kreślą. Szkoda, że nie wystawiają.

- Następne posiedzenie Senatu - 18 lutego. W programie m.in.:
- ocena i awansowanie kadry naukowej,
 - stan zakładowego funduszu socjalnego, zasady podziału, zasady działania komisji socjalnych,
 - zasady kwalifikowania do nagród Ministra i Rektora.